Jerzy Unolt

RYNEK PRACY KOBIET W LATACH DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH

1. Wprowadzenie

Jeśli pod pojęciem dylematu rozumie się sytuację wymagającą dokonania trudnego wyboru między dwiema różnymi możliwościami[1], to problem pracy zawodowej kobiet, a więc ich sytuacji na rynku pracy, jest tego najlepszym przykładem. Świadczą o tym różnice wypowiadanych na ten temat opinii, które oscylują od całkowitej negacji pozarodzinnych form tej pracy, poprzez jej akceptację opartą na przekonaniu o możliwości pogodzenia pracy zawodowej z rolą kobiety w rodzinie, aż do postaw feministycznych, stawiających pracę zawodową i związaną z nią karierę na pierwszym miejscu, jako główne źródło satysfakcji życiowej kobiety[2].

Jak słusznie zauważa M. Przedpelski, złożoność problemu pracy zawodowej kobiet polega na tym, że kwestie ekonomiczne występują tu w ściślejszym niż u mężczyzn powiązaniu z problemami pozaekonomicznymi – fizjologicznymi, psychologicznymi, socjologicznymi itp.[3] Stąd też kompleksowe traktowanie i rozwiązywanie tych problemów stanowi warunek optymalnego wykorzystania przez kobiety swoich możliwości zawodowych, a jednocześnie pełnienia właściwych im funkcji w życiu rodzinnym.

Celem niniejszego artykułu jest próba syntetycznego ukazania, na podstawie dostępnych danych statystycznych, sytuacji kobiet na rynku pracy w Polsce w okresie intensywnych przemian gospodarczych po 1989 roku, kiedy dążeniu do urynkowienia gospodarki towarzyszy przewaga podaży pracy nad popytem na nią. Skutki tej nierównowagi dotykają przede wszystkim kobiet stąd też ich sytuacja zasługuje na szczególne zainteresowanie. Niekiedy mówi się wręcz o dyskryminacji kobiet na rynku pracy wskazując, iż – mimo formalnego równouprawn-

---

[1] *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1971, s. 164.

[2] Por. A. Kowalska, *Aktywność ekonomiczna kobiet i ich pozycja na rynku pracy*, Studia i analizy statystyczne GUS, Warszawa 1996, s. 6.

[3] M. Przedpelski, *Struktura zatrudnienia kobiet w Polsce Ludowej*, PWN, Warszawa 1975, s. 7.

nienia – różnice płci są wyłączną przyczyną trudności uzyskania i utrzymania pracy przez kobiety, otrzymania wyższego wynagrodzenia czy awansu.

Szeroka problematyka rynku pracy kobiet może być rozpatrywana w wielu przekrojach. Ograniczone ramy artykułu powodują, iż poruszono w nim tylko następujące zagadnienia: wielkość i strukturę zasobów pracy kobiet, ich aktywność zawodową oraz bezrobocie. Pominięta została natomiast bardziej szczegółowa analiza problemów związanych z samym zatrudnieniem kobiet, jak działowa i funkcjonalna struktura zatrudnienia, czas i inne warunki pracy, wynagrodzenie itp.

Przedmiotowy zakres opracowania obejmuje gospodarkę narodową traktowaną jako całość, bez wyodrębniania poszczególnych jej działów czy sekcji. **Czasowy zakres badań** dotyczy zasadniczo okresu lat 1990–1995 (lub 1996), w zależności jednak od dysponowanych danych statystycznych niektóre fragmenty analizy mogą nie spełniać tego założenia.

Źródła stanowią wybrane pozycje literatury zwartej i artykułowej, poświęconej aktywności zawodowej i zatrudnieniu kobiet, roczniki statystyczne i biuletyny oraz studia i analizy Głównego Urzędu Statystycznego[4], oparte na sprawozdawczości bieżącej i wynikach okresowo prowadzonego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL).

2. *Zasoby pracy kobiet*

O rozwoju zasobów pracy decydują przede wszystkim procesy demograficzne, a w tym wielkości przyrostu naturalnego oraz jego falowanie występujące w postaci naprzemiennych wyżów i niżów urodzeń. Jeśli przyjmie się, że na zasoby pracy składa się ludność w wieku produkcyjnym[5], to należy stwierdzić, że wspomniane procesy rzutują na wielkość tych zasobów z około 18–20-letnim opóźnieniem. W badanym okresie lat 1990–1996 zasoby pracy kształtowały się zatem pod wpływem niżu demograficznego z lat 1960–1970. Przyrost tych zasobów znacznie się obniżył, wynosił bowiem ok. 90 tys. osób rocznie, podczas gdy np. w latach 1970–1990 wynosił przeciętnie 185 tys. osób rocznie[6]. Strukturę zasobów pracy **według płci** charakteryzuje liczba kobiet przypadających na 100 mężczyzn w wieku produkcyjnym, która w badanych latach utrzymuje się na stałym poziomie i wynosi 93 osoby (tab. 1).

[4] Szczególne miejsce zajmuje wśród nich powołana wyżej praca A. Kowalskiej.

[5] W Polsce, w większości opracowań statystycznych i planistycznych, ludność w wieku produkcyjnym obejmuje kobiety w wieku 18-59 lat oraz mężczyzn w wieku 18-64 lata.

[6] *Rocznik Statystyczny 1996*, s. LIX; *Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 57.

Tabela 1
Ludność w wieku produkcyjnym według płci w latach 1990-1996

stan w dniu 31.XII.

Rok	Ogółem w tys.	Kobiety		Mężczyźni		Liczba kobiet na 100 mężczyzn
		w tys.	w odsetkach (ogółem = 100)	w tys.	w odsetkach (ogółem = 100)	
1990	21 962	10 598	48,3	11 364	51,7	93
1991	22 055	10 640	48,2	11 415	51,8	93
1992	22 181	10 696	48,2	11 485	51,8	93
1993	22 333	10 777	48,3	11 556	51,7	93
1994	22 502	10 866	48,3	11 636	51,7	93
1995	22 647	10 945	48,3	11 702	51,7	93
1996	22 820	11 033	48,3	11 787	51,7	93

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 51; *Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 57. Obliczenia własne.

Tabela 2
Struktura ludności w wieku produkcyjnym według płci i wieku w latach 1990 i 1996

Wiek	1990[a]			1996[b]		
	w odsetkach (ogółem=100)		Liczba kobiet na 100 mężczyzn	W odsetkach (ogółem=100)		Liczba kobiet na 100 mężczyzn
	kobiety	mężczyźni		kobiety	mężczyźni	
18-24 lata	18,2	16,1	95	20,5	18,3	86
25-34	30,2	26,1	97	24,9	21,8	87
35-44	31,7	26,7	99	31,4	27,1	89
45-54	19,9	15,8	106	23,2	18,7	95
55-64	—	15,3	—	—	14,1	—
mediana	35,4	37,9	×	36,4	38,6	×

[a] Stan w dniu 31.XII.
[b] Stan w dniu 30.VI.

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1991*, s. 40; *Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 55. Obliczenia własne.

Ważne znaczenie dla oceny zasobów pracy kobiet ma **struktura wieku** tej zbiorowości (tab. 2). Jak wynika z przedstawionych danych, w badanym okresie zwiększył się zarówno udział kobiet młodych, w wieku do 24 lat (z 18% w roku 1990 do 20,5% w roku 1996), jak i kobiet w wieku powyżej 44 lat (odpowiednio z 20 do ponad 23%), natomiast udział kobiet w wieku 25-34 lat uległ wyraźnemu zmniejszeniu (z 30 do 25%). Wydaje się, iż są to zmiany korzystne w aspekcie po-

żądanej zgodności aktywizacji zawodowej kobiet z potrzebami reprodukcji ludności. Pomimo tego stwierdzenia, negatywnie ocenić wypada fakt ogólnego starzenia się w badanym okresie zasobów pracy; świadczy o nim jednoznacznie wzrost mediany wieku zarówno kobiet (o 1 rok), jak i mężczyzn (o 0,7 roku).

W obu porównywanych latach udział kobiet, w miarę przechodzenia do wyższych przedziałów wieku, sukcesywnie wzrasta (z 95 do 106 kobiet na 100 mężczyzn w roku 1990 i z 86 do 95 kobiet w roku 1996), co świadczy o postępującej wraz z wiekiem feminizacji zasobów pracy.

Jakość zasobów pracy można ocenić na podstawie kwalifikacji ludności tworzącej te zasoby. Ze względu na to, że całościowo ujęte kwalifikacje zasobów pracy są kategorią statystycznie niemierzalną[7], wyraża się je często – w dużym uproszczeniu – za pomocą struktury ludności w wieku produkcyjnym według **wykształcenia**. Strukturę tę w latach 1988 i 1995 przedstawiają dane w tabeli 3[8]. Wskazują one na daleko idące (choć z punktu widzenia potrzeb na pewno nie wystarczające) pozytywne przemiany w strukturze wykształcenia zarówno kobiet, jak i mężczyzn, jakie wystąpiły w okresie dzielącym wspomniane lata. Przemiany te polegają z jednej strony na zwiększeniu się w ogólnych zasobach pracy udziału osób ze szkolnym przygotowaniem zawodowym na poziomie wyższym, średnim i zasadniczym, z drugiej zaś na zmniejszeniu się udziału ludności z ukończoną lub nawet nie ukończoną szkołą podstawową. Porównując oddzielnie zmiany poziomu wykształcenia w zbiorowościach kobiet i mężczyzn dochodzi się do wniosku, że kwalifikacje kobiet zwiększyły się w większym stopniu niż kwalifikacje mężczyzn. Przejawia się to we wzroście liczby kobiet w stosunku do liczby mężczyzn z wykształceniem wyższym (z 88 do 96 kobiet na 100 mężczyzn) i zasadniczym zawodowym (z 55 do 58 kobiet na 100 mężczyzn), przy jednoczesnym obniżeniu się tej relacji wśród osób z ukończoną oraz nie ukończoną szkołą podstawową (odpowiednio ze 101 na 95 osób oraz z 98 na 68 osób).

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że w zasobach pracy kobiet nastąpiły w ostatnich latach istotne zmiany zarówno w strukturze wieku, jak i wykształcenia, przy czym w tym drugim przypadku zmiany te są bardziej korzystne aniżeli w odpowiednich zbiorowościach mężczyzn. Upoważnia to do postawienia tezy, że kobiety reprezentują na rynku pracy potencjał nie mniejszy niż mężczyźni. Jego wykorzystanie w drodze aktywności zawodowej stanowi przedmiot dalszej analizy.

---

[7] Por. J. Unolt, *Kwalifikacje a wydajność i jakość pracy w przemyśle*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 1990, s. 11-12.

[8] Źródłem danych za 1988 r. jest Narodowy Spis Powszechny a danych za 1995 r. – spis ludności i mieszkań metodą reprezentacyjną. Brak danych za lata ściśle odpowiadające badanemu okresowi.

Tabela 3
Ludność w wieku produkcyjnym według płci i wykształcenia w latach 1988 i 1995

Wykształcenie	1988				1995				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1988	1995
Ogółem	10517	100,0	11247	100,0	10710	100,0	11536	100,0	94	93
z tego: wyższe	799	7,6	906	8,1	882	8,2	923	8,0	88	96
średnie[a)]	3816	36,3	2623	23,3	4314	40,3	2971	25,8	145	145
zasadnicze zawodowe	2262	21,5	4105	36,5	2676	25,0	4593	39,8	55	58
podstawowe	3381	32,1	3348	29,8	2702	25,2	2850	24,7	101	95
niepełne podstawowe i bez wykszt. szkolnego	259	2,5	265	2,3	136	1,3	199	1,7	98	68

[a)] Łącznie z policealnym.

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1991*, s. 44 i *1996*, s. 55. Obliczenia własne.

3. *Aktywność zawodowa kobiet*

Pojęcie aktywności zawodowej może być rozumiane węziej lub szerzej. W węższym ujęciu osoby aktywne zawodowo utożsamia się z czynnymi zawodowo lub pracującymi, obejmując tym pojęciem tylko aktualnie wykonujących pracę zarobkową, bez względu na jej formę i rodzaj stosunku pracy. W ujęciu szerszym, za aktywnych zawodowo uznaje się zarówno osoby aktualnie pracujące, jak i bezrobotnych, aktywnie poszukujących pracy.

Zmierzając w toku dalszych rozważań do wykazania i oceny rzeczywistego wykorzystania zasobów pracy kobiet, a z drugiej strony mając na uwadze to, że problem bezrobocia kobiet stanowi oddzielną część artykułu, zbiorowość aktywnych zawodowo ograniczono do osób pracujących.

Do podstawowych mierników charakteryzujących wykorzystanie tak ujętych zasobów pracy należy **współczynnik zatrudnienia**, który wyraża stosunek liczby pracujących (czynnych zawodowo) do liczby ludności w wieku produkcyjnym[9]. Główną zaletą tego miernika, obok jego prostoty, jest to, że dane potrzebne do jego obliczenia są stosunkowo łatwo dostępne. Stosując go trzeba jednak pamiętać, że jego wartość może być nieco zawyżona, ponieważ statystycznie uchwytne zasoby pracy, które stanowią w tym przypadku podstawę odniesienia, obejmują tylko kobiety w wieku 18–59 lat oraz mężczyzn w wieku 18–64 lat, pomijając zarówno rzeczywiście zatrudnione osoby młodociane, jak i osoby w wieku poprodukcyjnym, które faktycznie zwiększają społeczny potencjał pracy. Z drugiej strony, wartość współczynnika zatrudnienia może być zaniżona, ponieważ statystycznie uchwytna liczba pracujących, która stanowi licznik omawianej relacji, nie obejmuje osób zatrudnionych „na czarno" lub w tzw. „szarej strefie"[10]. Pomimo tych zastrzeżeń przyjmuje się na ogół, że odchylenia *in plus* oraz *in minus* od faktycznych, statystycznie nieuchwytnych wielkości, przynajmniej częściowo się znoszą i współczynnik zatrudnienia z wystarczającą dokładnością oddaje rzeczywistość.

Stopień wykorzystania zasobów pracy kobiet w latach 1990–1996 przedstawiają dane w tabeli 4.

Wynikające z nich wnioski można ująć następująco:

– zasoby pracy kobiet były we wszystkich latach słabiej wykorzystywane niż zasoby mężczyzn (o 5–9 punktów procentowych);

---

[9] E. Dolny, J. Meller, Z. Wiśniewski, *Zarys polityki zatrudnienia*, PWE, Warszawa 1990, s. 149; J. Unolt, *Ekonomiczne problemy rynku pracy*, Interart, Warszawa 1996, s. 60.

[10] GUS szacuje, że bez formalnej umowy i rejestracji pracowało: w 1994 r. 835 tys. osób, w 1995 r. 805 tys. osób i w 1996 r. 850 tys. osób (*Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 110).

Tabela 4

Wykorzystanie zasobów ludności w wieku produkcyjnym[a] według płci w latach 1990 - 1996

stan w dniu 31XII

Rok	Ludność pracująca (czynna zawodowo)						Współczynnik zatrudnienia w %		
	ogółem w tys.	Kobiety		Mężczyźni		Liczba kobiet na 100 mężczyzn	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
		w tys.	w odsetkach (ogółem = 100)	w tys.	w odsetkach (ogółem = 100)				
1990	21962	10598	48,3	11364	51,7	83	75,4	70,4	79,4
1991	22055	10640	48,2	11415	51,8	82	71,5	66,8	75,9
1992	22181	10696	48,2	11485	51,8	82	69,2	64,8	73,3
1993	22333	10777	48,3	11556	51,7	86	67,7	64,8	70,4
1994	22502	10866	48,3	11636	51,7	86	67,9	65,2	70,5
1995	22647	10945	48,3	11702	51,7	86	67,7	64,6	70,5
1996	22820	11033	48,3	11787	51,7	86	69,4	66,2	72,4

[a] Wielkości zasobów ludności w wieku produkcyjnym podano w tab. 1.

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 122; *Mały Rocznik Statystyczny 199*, s. 110 - 111.

– gwałtowne zmiany na rynku pracy, towarzyszące początkom przechodzenia gospodarki na system rynkowy (lata 1990–1991), spowodowały w większym stopniu utratę pracy przez kobiety niż przez mężczyzn, a tym samym przyspieszyły spadek wykorzystania zasobów pracy tej zbiorowości;

– przełamanie kryzysu i wejście w fazę ożywienia gospodarki (lata 1993–1994) wpłynęło o rok szybciej na zwiększenie aktywności zawodowej kobiet niż mężczyzn;

– dzięki przyspieszeniu poprawy wykorzystania zasobów pracy kobiet, dystans występujący pod tym względem między nimi a mężczyznami zmniejszył się w roku 1996 o 1/3 w porównaniu z rokiem 1990 (z 9 do 6,2 punktu procentowego);

– pomimo osiągniętej poprawy, współczynnik zatrudnienia kobiet jeszcze w roku 1996 był niższy o ponad 4 punkty procentowe od roku 1990.

Omawiane wahania stopnia wykorzystania zasobów pracy wpłynęły znacząco na zmianę **struktury pracujących według płci** na przełomie lat 1992 i 1993, wydzielając dwa różniące się między sobą okresy transformacji gospodarczej – lata recesji 1990–1992 oraz lata ożywienia i rozwoju 1993–1996. W pierwszym okresie liczba kobiet przypadających na 100 mężczyzn, która jeszcze w 1989 r. wynosiła 84 osoby[11], obniżyła się do 82 osób, w drugim natomiast wzrosła skokowo do 86 osób i utrzymywała się na tym poziomie do 1996 r. (tabela 4).

Poszukując powodów spadku stopnia wykorzystania zasobów pracy kobiet należy je widzieć w szerszym kontekście przyczyn, które spowodowały zmniejszenie ogólnej liczby pracujących w pierwszych latach transformacji polskiej gospodarki. Podstawową przyczyną była niewątpliwie recesja gospodarcza w latach 1990-1992, związana z zastosowaniem „terapii szokowej" zgodnie z tzw. planem Balcerowicza. Jak wiadomo[12], miała ona na celu przede wszystkim zdławienie inflacji i wprowadzenie w życie zasad gospodarki rynkowej, a w dalszej perspektywie stworzenie warunków przyspieszonego rozwoju gospodarczego Polski. Zastosowanie koniecznych w związku z tym rozwiązań, a przede wszystkim drastyczna podwyżka z początkiem roku 1990 cen nośników energii i samej energii, podniesienie oprocentowania kredytów i ograniczenie dotacji, obok innych przyczyn natury społeczno-politycznej, wywołały gwałtowny spadek popytu krajowego i zagranicznego na produkowane towary, co spowodowało zmniejszenie produkcji, a w następstwie upadek wielu przedsiębiorstw i likwidację tysięcy miejsc pracy. Konsekwencją tego na rynku pracy był spadek popytu na siłę roboczą i wzrost bezrobocia.

---

[11] *Rocznik Statystyczny 1970*, s. 93.

[12] Analiza przyczyn, przebiegu i skutków transformacji ma bogatą literaturę. Por. np. W. Wilczyński, *Trudny powrót Polski do gospodarki rynkowej*, w: *Drogi wyjścia z polskiego kryzysu gospodarczego*, Wydawnictwo Naukowe, PWN, Warszawa-Poznań 1992.

Łącznie z recesją, na spadek wykorzystania społecznych zasobów pracy wpłynęły także inne przyczyny, jak np. zwiększenie roli rachunku ekonomicznego, redukcja zatrudnienia socjalnego czy dekapitalizacja środków produkcji.

Zmniejszenie popytu na pracę objęło oczywiście zarówno kobiety, jak i mężczyzn, tym niemniej w przypadku kobiet na wymienione wyżej przyczyny nałożyła się odmienna, niekorzystna struktura zasobów pracy według **wieku i wykształcenia**. Jak już wykazano (por. tab. 2), większość kobiet zdolnych do pracy znajduje się w wieku wzmożonej aktywności macierzyńskiej a znaczna ich część wkroczyła już w wiek dezaktywizacji zawodowej, co powoduje ich dobrowolne lub wymuszone przechodzenie na emeryturę[13]; obie te przyczyny niskiej aktywności zawodowej obejmują łącznie prawie 60% zasobów pracy kobiet. Również pod względem poziomu wykształcenia kobiety zajmowały na wejściu w okres transformacji gorszą pozycję, ponieważ mniejszy wśród nich był udział osób z wykształceniem wyższym i zasadniczym zawodowym, większy zaś bez szkolnego przygotowania zawodowego (por. tab. 3); ta ostatnia grupa, nie mogąca w żadnym razie sprostać wymogom gospodarki rynkowej i szczególnie łatwo eliminowana z rynku pracy[14], obejmowała prawie 35% kobiet w wieku produkcyjnym.

W toku dotychczasowych rozważań starano się odpowiedzieć na pytanie o przyczyny spadku aktywności zawodowej kobiet w związku z wchodzeniem gospodarki w okres intensywnych przekształceń systemowych. Przeprowadzona analiza wykazała również zmiany, jakie w badanym okresie lat 1990–1996 wystąpiły w strukturze wieku kobiet czynnych zawodowo, natomiast nie pozwoliła dokonać oceny przebiegu tych zmian w kolejnych latach, ani też nie dostarczyła odpowiedzi na pytanie o zachodzące w tym okresie zmiany w strukturze wykształcenia omawianej zbiorowości. Odpowiedzi tych mogą dostarczyć dopiero wyniki prowadzonego przez GUS od 1992 r. okresowego **badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL)**. Zgodnie z zasadami statystyki międzynarodowej, ustalonymi przez MOP, badanie to, prowadzone w cyklu kwartalnym w losowo wybranych gospodarstwach domowych, obejmuje ludność w wieku 15 lat i więcej, uznając za pracujące osoby, które w badanym tygodniu wykonywały przez co najmniej 1 godzinę pracę przynoszącą dochód albo pomagały (bez wynagrodzenia) w prowadzeniu rodzinnej działalności gospodarczej[15]. Dotychczasowe, powszechnie dostępne wyniki omawianego badania nie mogą jednak, niestety, stanowić dostatecznej podstawy dla wyciągnięcia ogólniejszych wniosków, ponieważ dotyczą one jedynie dwóch nieodległych od siebie lat 1994 i 1995, w których go-

[13] Por. A. Kowalska, op.cit., s. 21.

[14] Ibidem.

[15] Zob. *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 15. Szczegółowo zasady BAEL omawia J. Witkowski, *Metodologia i organizacja badania aktywności ekonomicznej ludności*, „Wiadomości Statystyczne" 1992, nr 12.

spodarka wyszła już z kryzysu i wkroczyła na drogę rozwoju[16]. Stąd też, ograniczając się tylko do prezentacji wynikającej z tego badania struktury zbiorowości czynnych zawodowo według wieku i wykształcenia warto zauważyć, że:

– w strukturze kobiet czynnych zawodowo według **wieku** (tabela 5) największe odchylenie udziału kobiet od udziału mężczyzn (–3,2 punktu procent. w roku 1994) występuje w przedziale wieku 25–34 lat, a więc w okresie wzmożonej aktywności macierzyńskiej;

– mediana wieku kobiet czynnych zawodowo jest od 3,4 do 4 lat większa aniżeli odpowiednie dane dla zasobów pracy (por. tab. 2), co wynika głównie z mniejszego wśród pracujących udziału kobiet w wieku zwiększonych obowiązków rodzinnych;

– w strukturze kobiet czynnych zawodowo według **wykształcenia** (tabela 6) występuje, zasługujący na pozytywną ocenę, większy w porównaniu do mężczyzn – udział osób z wykształceniem wyższym (o 1,3–1,4 punktu procent.) oraz średnim zawodowym (o ok. 9 punktów procent.) i ogólnokształcącym (o ponad 7 punktów procent.), przy mniejszym udziale kobiet posiadających tylko ukończoną szkołę podstawową (o ponad 18 punktów procent.); można na tej podstawie wysunąć tezę, że kobiety czynne zawodowo mają lepsze szkolne przygotowanie do pracy niż mężczyźni.

Obok wymienionych **czynników obiektywnych**, na aktywizację zawodową kobiet mają również wpływ **czynniki subiektywne** tkwiące w motywach, dla których kobiety podejmują pracę zawodową i, pomimo trudniejszych na ogół warunków, ją kontynuują. Motywy te można podzielić na ekonomiczne i pozaekonomiczne (osobiste)[17]. Do pierwszych zalicza się zazwyczaj pragnienie zapewnienia rodzinie, a zwłaszcza dzieciom, niezbędnych środków utrzymania lub podniesienia poziomu życia. Grupa motywów osobistych obejmuje:

– zainteresowanie pracą i aspiracje zawodowe,

– pragnienie zapewnienia sobie materialnej i osobistej niezależności, zwłaszcza w małżeństwie i rodzinie,

– pragnienie posiadania własnej, niezależnej pozycji społecznej,

– pragnienie styczności z szerszym środowiskiem.

Liczne badania wykazują, że w polskich warunkach o aktywności zawodowej kobiet decydują przede wszystkim motywy ekonomiczne[18], przy czym w miarę wzrostu wykształcenia siła tych motywów słabnie, a zwiększa się oddziaływanie motywów natury osobistej.

---

[16] Wyniki badań struktury osób czynnych zawodowo według wieku i wykształcenia w latach 1992 i 1993 nie były publikowane w rocznikach statystycznych, a rocznik 1997 r. jeszcze się nie ukazał.

[17] Z. Dach, *Praca zawodowa kobiet w Polsce*, KiW, Warszawa 1976, s. 89-94.

[18] Powołane przez Z. Dach badania ankietowe H. Strzemińskiej wykazują, że około 70% kobiet w Polsce uznaje motywy materialne za decydujące o podjęciu pracy zawodowej.

Tabela 5

Ludność w wieku 15 lat i więcej czynna zawodowo według płci i wieku w listopadzie 1994 r. i 1995 r.

Wiek	1994				1995				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1994	1995
Ogółem	6677	100,0	8070	100,0	6682	100,0	8089	100,0	83	83
z tego: 15-24 lat	676	10,1	870	10,8	667	10,0	888	11,0	78	75
25-34	1527	22,9	2109	26,1	1550	23,2	2072	25,6	72	75
35-44	2367	35,5	2629	32,6	2321	34,7	2621	32,4	90	89
45-54	1403	21,0	1503	18,6	1474	22,1	1594	19,7	93	92
55 lat i więcej	704	10,5	959	11,9	670	10,0	914	11,3	73	73
mediana	39,3		40,0		39,8		39,1		x	

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1995*, s. 118 i *1996*, s. 121. Obliczenia własne.

Tabela 6

Ludność w wieku 15 lat i więcej czynna zawodowo według płci i wykształcenia w listopadzie 1994 r. i 1995 r.

Wykształcenie	1994				1995				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1994	1995
Ogółem	6677	100,0	8070	100,0	6682	100,0	8089	100,0	83	83
z tego: wyższe	792	11,9	851	10,6	813	12,2	874	10,8	93	93
policealne i średnie zawodowe	2131	31,9	1881	23,3	2198	32,9	1925	23,8	113	114
średnie ogólnokszt.	686	10,3	244	3,0	664	9,9	219	2,7	281	303
zasadnicze zawodowe	1517	22,7	3328	41,2	1567	23,5	3381	41,8	46	46
podstawowe i niepełne podstawowe	1551	23,2	1766	21,9	1440	21,5	1690	20,9	88	85

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1995*, s. 118 i *1996*, s. 121. Obliczenia własne.

Oprócz badań nad ludnością zawodowo aktywną (w szerokim znaczeniu tego terminu) oraz ludnością czynną zawodowo, BAEL obejmuje również ludność **bierną zawodowo**, to znaczy zbiorowość osób, które nie zostały uznane jako pracujące lub aktywnie poszukujące pracy.

Jak wskazują dane w tabeli 7, udziały liczby kobiet i mężczyzn biernych zawodowo w ogólnej liczbie ludności objętej wspomnianym badaniem różnią się między sobą istotnie, bowiem w przypadku kobiet udział ten dochodzi do 62%, podczas gdy u mężczyzn nie przekracza 40%. Również porównanie struktury płci populacji osób biernych zawodowo ze zbiorowością ludności czynnej zawodowo (tab. 4) świadczy o zwiększonej feminizacji tej pierwszej. Należy ponadto zauważyć, iż w miarę wchodzenia gospodarki w okres przyspieszonego wzrostu (tzn. od roku 1994)[19], relacja liczby biernych zawodowo kobiet do liczby mężczyzn zmalała o 7–9 osób, co wskazuje na zwiększające się możliwości, również dla nich, aktywizacji zawodowej.

Dostępne informacje uzyskane na podstawie badania aktywności ekonomicznej ludności w zakresie struktury wieku i wykształcenia osób biernych zawodowo ograniczają się – podobnie jak w przypadku ludności pracującej – tylko do lat 1994 i 1995, toteż nie umożliwiają one śledzenia rozwoju badanych zjawisk w czasie. Wynikające z nich wnioski można streścić następująco:

– w strukturze według **wieku** (tab. 8) mniejszy udział kobiet biernych zawodowo niż mężczyzn występuje w zasadzie tylko w grupie kobiet najmłodszych, w wieku do 24 lat (o ponad 8 punktów procentowych), natomiast zarówno wśród kobiet w wieku 25–44 lata, obarczonych obowiązkami rodzinnymi związanymi z urodzeniem i wychowaniem dzieci, jak i kobiet w wieku przedemerytalnym, udział ten jest większy (odpowiednio o ok. 15 i ponad 2 punkty proc.):

Tabela 7

Ludność w wieku 15 lat i więcej bierna zawodowo według płci w listopadzie 1992-1996

Rok	Ogółem w tys.	Kobiety		Mężczyźni		Liczba kobiet na 100 mężczyzn
		w tys.	w odsetkach (ogółem=100)	w tys.	w odsetkach (ogółem=100)	
1992	10 862	6808	62,7	4054	37,3	168
1993	11 013	6917	62,8	4096	37,2	169
1994	11 781	7256	61,6	4525	38,4	160
1995	12 102	7476	61,8	4626	38,2	162
1996	12 422	7637	61,5	4785	38,5	160

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 120; *Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 107. Obliczenia własne.

[19] Zob. *Rocznik Statystyczny 1996*, s. LXXI.

Tabela 8

Ludność w wieku 15 lat i więcej bierna zawodowo według płci i wieku w listopadzie 1994 r. i 1995 r.

Wiek	1994				1995				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1994	1995
Ogółem	7256	100,0	4525	100,0	7476	100,0	4626	100,0	160	162
z tego: 15-24 lat	1660	22,9	1427	31,5	1765	23,6	1480	32,0	116	119
25-34	595	8,2	124	2,7	596	8,0	135	2,9	480	441
35-44	492	6,8	248	5,5	529	7,1	261	5,6	198	203
45-54	592	8,1	394	8,7	633	8,4	392	8,5	150	161
55 lat i więcej	3917	54,0	2332	51,6	3953	52,9	2358	51,0	168	168
mediana	55,2		55,2		55,5		55,1		x	

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1995*, s. 118 i *1996*, s. 121. Obliczenia własne.

– mediana wieku kobiet biernych zawodowo jest zbliżona do mediany wieku mężczyzn;

– struktura **wykształcenia** kobiet biernych zawodowo (tab. 9) świadczy dowodnie o słabszym ich przygotowaniu – w porównaniu z mężczyznami – do wykonywania pracy zawodowej, co niewątpliwie stanowi jedną z istotnych przyczyn ich bierności zawodowej; wyższy udział niż mężczyźni wśród osób biernych zawodowo wykazują jedynie kobiety o wykształceniu średnim ogólnokształcącym, a więc również nie legitymujące się ukierunkowanym przygotowaniem zawodowym (o około 5 punktów procent.), a ponadto kobiety nie wykwalifikowane, z ukończoną lub nie ukończoną szkołą podstawową (o ponad 3 punkty procent.).

Poszukując dalszych, poza niewystarczającym wykształceniem, przyczyn stosunkowo wysokiej bierności zawodowej kobiet, należy wskazać, na podstawie wyników BAEL, następujące[20]:

– około 75% kobiet przechodzi w stan bierności zawodowej w związku z uzyskaniem emerytury lub renty;

– około 1/3 kobiet nie ma doświadczenia zawodowego, gdyż nigdy nie pracowała;

– dla około 20–25% kobiet przyczyną bierności zawodowej są obowiązki rodzinne, zwłaszcza związane z wychowaniem dzieci, aczkolwiek z tego powodu coraz mniej kobiet, pomimo pogarszających się możliwości zapewnienia dziecku opieki w przedszkolu lub szkole, przerywa albo kończy pracę;

– co piąta kobieta pozostaje poza rynkiem pracy z powodu podjęcia lub kontynuowania nauki;

– dla 5–7% kobiet przyczyną przejścia w stan bierności zawodowej w latach 1994 i 1995 była likwidacja zakładu pracy lub stanowiska.

Podsumowując powyższe rozważania należy powtórzyć, iż głównym powodem długotrwałej bierności zawodowej kobiet są niedostateczne kwalifikacje. Potwierdza to porównanie struktury wykształcenia kobiet biernych zawodowo z odpowiednią strukturą kobiet zawodowo czynnych (tab. 6). Większość tych kobiet ani nie wykonuje pracy zawodowej, ani jej nie poszukuje, lecz korzysta z innych, niezarobkowych źródeł utrzymania lub też, ze względu na brak możliwości uzyskania legalnej pracy, zatrudnia się nielegalnie – choć rzadziej niż mężczyźni – w tzw. „szarej strefie"[21].

Złożony problem efektywności poszukiwań pracy poprzez rejestrację w odpowiednim organie administracji państwowej (rejonowym urzędzie pracy) jest przedmiotem analizy bezrobocia i zostanie rozpatrzony w ramach tej analizy.

---

[20] A. Kowalska, op.cit., s. 64-65.

[21] Ibidem, s. 52-54. Interesujące wyniki badań nad pracą w „ szarej strefie", prowadzonych w ramach BAEL, zawiera również opracowanie M. Kałaski, S. Kostrubiec i J. Witkowskiego pt. *Praca nierejestrowana w Polsce w1995 roku*, Studia i analizy statystyczne GUS, Warszawa 1996. Ograniczona objętość artykułu nie pozwala na rozwinięcie tego tematu.

Tabela 9

Ludność w wieku 15 lat i więcej bierna zawodowo według płci i wykształcenia w listopadzie 1994 r. i 1995 r.

Wykształcenie	1994				1995				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1994	1995
Ogółem	7256	100,0	4525	100,0	7476	100,0	4626	100,0	160	162
z tego: wyższe	194	2,7	199	4,4	200	2,7	200	4,3	97	100
policealne i średnie zawodowe	832	11,5	569	12,6	909	12,2	593	12,8	146	153
średnie ogólnokszt.	748	10,3	259	5,7	784	10,5	251	5,4	289	312
zasadnicze zawodowe	892	12,3	796	17,6	953	12,7	869	18,8	112	110
podstawowe i niepełne podstawowe	4590	63,2	2702	59,7	4630	61,9	2713	58,7	170	171

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1995*, s. 118 i *1996*, s. 121. Obliczenia własne.

4. Bezrobocie kobiet

Przed rokiem 1990 zjawisko jawnego bezrobocia na skalę krajową nie było znane. Programowo realizowana przez państwo polityka pełnego zatrudnienia prowadziła do stałego i pogłębiającego się niedoboru rąk do pracy. Konsekwencją tej polityki było nadmierne zatrudnienie, a właściwie bezrobocie ukryte, polegające na niedostatecznym wykorzystaniu czasu pracy i kwalifikacji formalnie zatrudnionych pracowników, co prowadziło ostatecznie do ogólnie niskiej wydajności pracy.

Przyjęcie „szokowego" modelu urynkowienia gospodarki całkowicie odwróciło tę sytuację, zastępując niedobór rąk do pracy znaczną ich nadwyżką. Jak wykazują dane w tabeli 10, oparte na rejestracji bezrobotnych w urzędach pracy, w końcu pierwszego roku realizacji tego modelu liczba bezrobotnych przekroczyła 1,1 mln osób, a w drugim roku zwiększyła się o dalszy milion. W kolejnych dwóch latach (1992 i 1993) wzrost bezrobocia znacznie osłabł, wynosił bowiem „tylko" 15–16%, ale dopiero począwszy od roku 1994 liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła się zmniejszać, przy czym tempo spadku bezrobocia z każdym rokiem przybierało na sile (z niecałych 2% w roku 1994 do ponad 10% w roku 1996).

Jawne, masowe bezrobocie dotknęło znacznie silniej kobiety niż mężczyzn, co statystycznie wyraziło się w szybszym jego wzroście i wolniejszym spadku w tej pierwszej populacji. Dla przykładu, w roku 1991 bezrobocie kobiet wzrosło o 98%, natomiast mężczyzn o 85%; w przeliczeniu na 100 mężczyzn liczba bezrobotnych kobiet wyniosła w tym roku 119 osób. Największy spadek bezrobocia, jaki wystąpił w roku 1996, objął (w porównaniu z poprzednim rokiem) 5% kobiet i ponad 17% mężczyzn (por. tab. 10).

Przekonująco o gorszej pozycji kobiet na rynku pracy świadczy **stopa bezrobocia**, którą uznaje się za podstawowy miernik bezrobocia[22]. Wyraża ona stosunek liczby bezrobotnych do liczby osób aktywnych zawodowo w szerokim znaczeniu tego pojęcia (jako sumy pracujących i bezrobotnych aktywnie poszukujących pracy). Opierając się na wynikach BAEL można stwierdzić, że stopa bezrobocia kobiet w listopadzie 1992-1995 roku utrzymywała się na poziomie 14,4–16,5%, podczas gdy u mężczyzn mieściła się w tym okresie w przedziale 12,1–13,6%[23].

Trudniejsza sytuacja kobiet znajduje także potwierdzenie w wynikach analizy **płynności rynku pracy** w latach 1992–1996 (tab. 11). Jakkolwiek udział kobiet wśród nowo zarejestrowanych bezrobotnych był w poszczególnych latach mniejszy aniżeli mężczyzn, możliwości uzyskania przez nie pracy były gorsze. Świad-

[22] A. Kowalska, op.cit., s. 27.

[23] *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 138.

Tabela 10
Bezrobotni zarejestrowani wg płci w latach 1990-1996

stan w dniu 31XII

Rok	Ogółem			Kobiety				Mężczyźni				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	w tys.	przyrost[a]		w tys.	w odsetkach[b]	przyrost[a]		w tys.	w odsetkach[b]	przyrost[a]		stan	przyrost
		w tys.	w odsetkach[b]			w tys.	w odsetkach[b]			w tys.	w odsetkach[b]		
1990	1126	x	x	574	51,0	x	x	552	49,0	x	x	104	x
1991	2156	1030	91,5	1134	52,6	560	97,6	1022	47,4	470	85,1	111	119
1992	2509	353	16,4	1339	53,4	205	18,1	1170	46,6	148	14,5	114	139
1993	2890	381	15,2	1507	52,1	168	12,5	1383	47,9	213	18,2	109	79
1994	2838	-52	-1,8	1495	52,7	-12	-0,8	1343	47,3	-40	-2,9	111	-30
1995	2629	-209	-7,4	1449	55,1	-46	-3,1	1180	44,9	-163	-12,1	123	-28
1996	2360	-269	-10,2	1376	58,3	-73	-5,0	984	41,7	-196	-16,6	140	-37

[a] W stosunku do roku poprzedniego.
[b] Ogółem = 100.

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce I - IV kwartał 1996*, GUS, Warszawa 1997, s. 8. Obliczenia własne.

Tabela 11

Napływ i odpływ bezrobotnych według płci w latach 1992–1996

stan w dniu 31XII

Rok	Napływ bezrobotnych						Odpływ bezrobotnych[a]						Płynność rynku pracy[b]					
	Ogółem w tys.	Kobiety		Mężczyźni		Liczba kobiet na 100 mężcz.	Ogółem w tys.	Kobiety		Mężczyźni		Liczba kobiet na 100 mężcz.	Ogółem		Kobiety		Mężczyźni	
		w tys.	w ods. ogółem =100	w tys.	w ods. ogółem =100			w tys.	w ods. ogółem =100	w tys.	w ods. ogółem = 100		w tys.	wsp. płynności (%)	w tys.	wsp. płynności (%)	w tys.	wsp. płynności (%)
1962	1560	729	46,7	831	53,3	88	656	260	39,6	396	60,4	66	904	42,1	469	35,7	435	47,7
1963	1971	887	45,0	1084	55,0	82	763	315	41,3	448	58,7	70	1208	38,7	572	35,5	636	41,3
1964	2093	948	45,3	1145	54,7	83	1093	465	42,5	628	47,5	74	1000	52,2	483	49,1	517	54,8
1965	2371	1101	46,4	1270	53,6	87	1268	549	43,3	719	56,7	76	1103	53,5	552	49,9	551	56,6
1966	2225	1039	46,7	1186	53,3	88	1305	572	43,8	733	56,2	78	920	58,7	467	55,1	453	61,8

[a] Na skutek podjęcia pracy.

[b] W stosunku do roku poprzedniego.

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce I-IV kwartał 1992*, s.7; *Bezrobocie rejestrowane w Polsce I-IV kwartał 1993*, s.10; 1994, s. 10; 1995, s. 10; 1996, s. 10.

czą o tym współczynniki płynności rynku pracy[24], które u mężczyzn utrzymywały się w granicach 41–62%, natomiast wśród kobiet nie przekroczyły 55%.

Przyczyny wysokiego bezrobocia, jakie wystąpiło w badanym okresie, w tym zwłaszcza bezrobocia kobiet, zostały omówione w toku analizy ich aktywności zawodowej. Nie wracając do tej sprawy, w tym miejscu wydaje się celowe przedstawienie struktury bezrobotnych kobiet i mężczyzn według wieku i wykształcenia, ponieważ cechy te mogą mieć wpływ na zróżnicowanie rozmiarów bezrobocia obu tych zbiorowości.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 12, struktura **wieku** bezrobotnych kobiet w granicznych latach okresu dysponowania na ten temat informacjami statystycznymi (lata 1992 i 1996) nie różni się znacząco od struktury wieku mężczyzn. W obu zbiorowościach zdecydowanie przeważają ludzie młodzi, którzy nie ukończyli 35 lat, bowiem stanowią oni około 2/3 zarówno zbiorowości kobiet, jak i mężczyzn. Warto tu odnotować, że w roku 1996, a więc w okresie największego w ostatnich dziesięcioleciach wzrostu gospodarczego, struktura wieku bezrobotnych kobiet i mężczyzn uległa w porównaniu z rokiem 1992 pewnej poprawie, o czym świadczy spadek udziału bezrobotnych, którzy nie ukończyli 35 lat; udział ten zmniejszył się z 66 do 60% wśród kobiet oraz z 63 do 59% wśród mężczyzn. Odbiciem tego jest wzrost wartości mediany wieku, wynoszący w zbiorowości kobiet 1,5 punktu procent. i wśród mężczyzn 2,2 punktu.

O wpływie wieku na natężenie bezrobocia w zbiorowościach kobiet i mężczyzn informuje w sposób najbardziej kompetentny stopa bezrobocia. Z danych BAEL wynika, że cecha ta, pomimo zbliżonej struktury wieku kobiet i mężczyzn, istotnie różnicuje pozycję obu płci na rynku pracy. W zbiorowości kobiet w wieku produkcyjnym stopa bezrobocia w okresie od listopada 1992 do roku 1995 wynosiła 15,0–17,4%, natomiast wśród mężczyzn nie przekraczała 14,0%[25].

Jeszcze silniej niż wiek wpływa na rozmiary i zróżnicowanie bezrobocia kobiet i mężczyzn **poziom wykształcenia**. Z danych zawartych w tabeli 13 wynika, że w latach 1992 i 1996 najwyższy udział zarówno wśród bezrobotnych kobiet, jak i mężczyzn miały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (odpowiednio 33 i 45%), natomiast w strukturze pracujących w nieodległym okresie lat 1994 i 1995 (por. tab. 6) dominowały kobiety z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (32%) oraz mężczyźni z ukończoną szkołą zasadniczą zawodową (41–42%). Dane te dowodzą, że kobiety, pomimo wyższego poziomu wykształcenia, miały większe trudności ze znalezieniem pracy niż mężczyźni. Fakt

[24] Współczynnik płynności rynku pracy stanowi stosunek liczby bezrobotnych, którzy w danym okresie podjęli pracę (odpływ netto bezrobocia) do liczby bezrobotnych nowo zarejestrowanych w tym okresie (napływ bezrobocia).

[25] *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 138.

Tabela 12
Bezrobotni zarejestrowani według płci i wieku w latach 1992 i 1996

stan w dniu 31XII

Wiek	1992				1996				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1992	1996
Ogółem	1339	100,0	1170	100,0	1376	100,0	984	100,0	114	140
z tego: 24 lata i mniej	462	34,5	406	34,7	423	30,7	311	31,6	114	136
25-34	418	31,2	328	28,0	408	29,7	238	24,2	127	171
35-44	336	25,1	284	24,3	364	26,5	244	24,8	118	149
45-54	111	8,3	121	10,4	171	12,4	143	14,5	92	120
55 lat i więcej	12	0,9	31	2,6	10	0,7	48	4,9	39	21
mediana	29,9		30,4		31,4		32,6		x	

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce I-IV kwartał 1996*, s. 13. Obliczenia własne.

GUS - Waw 97

Tabela 13
Bezrobotni zarejestrowani według płci i wykształcenia w latach 1992 i 1996

stan w dniu 31XII

Wykształcenie	1992				1996				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1992	1996
Ogółem	1339	100,0	1170	100,0	1376	100,0	984	100,0	114	140
z tego: wyższe	31	2,3	26	2,2	20	1,5	12	1,2	131	167
policealne i średnie zawodowe	353	26,4	175	15,0	345	25,1	126	12,8	202	274
średnie ogólnokszt.	144	10,7	34	2,9	130	9,4	22	2,2	424	591
zasadnicze zawodowe	439	32,8	525	44,9	465	33,8	442	44,9	84	105
podstawowe i niepełne podstawowe	372	27,8	410	35,0	416	30,2	382	38,9	91	109

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce I - II kwartał 1996*, s. 13. Obliczenia własne.

ten potwierdza porównanie uzyskanych w wyniku BAEL wartości stóp bezrobocia kobiet i mężczyzn o podobnym poziomie wykształcenia[26]:

	stopa bezrobocia w listopadzie 1996 r.	
wykształcenie	**kobiety**	**mężczyźni**
wyższe	3,3	2,5
policealne	9,5	3,9
średnie zawodowe	12,8	7,8
średnie ogólnokształcące	14,6	8,3
zasadnicze zawodowe	19,1	11,6
podstawowe i niepełne podstawowe	13,3	12,5

Podsumowując dotychczasową analizę wpływu wieku i wykształcenia na sytuację kobiet poszukujących pracy należy stwierdzić, iż w najgorszym położeniu znajdują się pod tym względem kobiety młode, w wieku poniżej 35 lat, posiadające szkolne przygotowanie do pracy na poziomie średnim i zasadniczym zawodowym, przy czym ta druga cecha wyraźniej różnicuje ich sytuację w porównaniu z mężczyznami.

Oprócz wieku i wykształcenia na położenie kobiet poszukujących pracy wpływa w sposób istotny **stan cywilny**. Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia można tylko stwierdzić na podstawie wyników BAEL, że w roku 1995 w związku małżeńskim pozostawało 68% bezrobotnych kobiet i ponad połowa mężczyzn, przy czym stopa bezrobocia zamężnych kobiet wynosiła 12,7%, a żonatych mężczyzn – 7,8%[27].

Ważną cechą różnicującą bezrobocie kobiet i mężczyzn pod względem jego uciążliwości w skali indywidualnej i społecznej jest długość **okresu pozostawania bez pracy**. Przyjmując umowne granice czasowe tego okresu, można wyróżnić bezrobocie:

– krótkookresowe, czyli frykcyjne, trwające nie dłużej niż 3 miesiące,
– średniookresowe – w granicach od 3 do 12 miesięcy,
– długookresowe, trwające ponad 12 miesięcy.

W latach 1992 i 1996 struktura bezrobocia rozpatrywana pod tym kątem nie uległa większym zmianom (tab. 14). W strukturze tej zdecydowanie dominowało bezrobocie długookresowe, obejmujące w 1992 roku 49% kobiet i 41% mężczyzn. W roku 1996, na skutek intensyfikacji procesów gospodarczych, zmniejszył się udział tego bezrobocia, ale wyraźnie widoczne było to tylko w zbiorowości mężczyzn, gdzie udział ten zmalał o 8 punktów procent., podczas gdy w zbiorowości kobiet obniżył się zaledwie o 2 punkty. Omawiana zmiana spowodowała wzrost liczby kobiet przypadających na 100 mężczyzn bezrobotnych długookresowo ze 139 w roku 1992 do 200 w roku 1996.

[26] *Mały Rocznik Statystyczny 1997*, s. 123.
[27] A. Kowalska, op.cit., s. 32.

Tabela 14

Bezrobotni zarejestrowani według płci i czasu pozostawania bez pracy w latach 1992 i 1996

stan w dniu 31XII

Czas pozostawania bez pracy	1992				1996				Liczba kobiet na 100 mężczyzn	
	Kobiety		Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni			
	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	w tys.	w odsetkach	1992	1996
Ogółem	1339	100,0	1170	100,0	1376	100,0	984	100,0	114	140
z tego: 1 miesiąc i mniej[a)]	48	3,6	70	6,0	74	5,4	115	11,7	69	64
1-3	144	10,8	169	14,4	151	11,0	182	18,5	85	83
3-6	207	15,4	186	15,9	207	15,0	158	16,1	111	131
6-12	281	21,0	270	23,1	298	21,7	206	20,9	104	145
12-24	659	49,2	475	40,6	324	23,5	196	19,9	139	165
24 miesiące i więcej					322	23,4	127	12,9		254

[a)] Przedziały zostały domknięte prawostronnie. Np. w przedziale 3-6 uwzględniono osoby, które pozostawały bez pracy 3 miesiące i 1 dzień – do 6 miesięcy.

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce I-II kwartał 1996*, s. 14. Obliczenia własne.

Na przeciwległym biegunie ukształtowało się bezrobocie krótkookresowe, którego udział w badanych latach zwiększył się u kobiet z 14 do 16%, tzn. o 2 punkty procentowe, natomiast u mężczyzn z 20 do 30%, czyli o 10 punktów procentowych[28]. W konsekwencji liczba kobiet na 100 mężczyzn bezrobotnych krótkookresowo zmniejszyła się z 80 w roku 1992 do 76 w roku 1996.

Każda forma bezrobocia wywołuje określone **skutki ekonomiczne i pozaekonomiczne**, przy czym można przyjąć, że bezrobociu krótkookresowemu towarzyszą w skali społecznej również skutki pozytywne, natomiast przy bezrobociu długookresowym zdecydowanie przeważają skutki negatywne[29].

Kobiety, podobnie jak mężczyźni, każdy przypadek przymusowego bezrobocia oceniają negatywnie. Dla kobiet, zwłaszcza nisko wykwalifikowanych i narażonych bardziej niż mężczyźni na bezrobocie długookresowe, których głównym motywem wykonywania pracy zawodowej jest dążenie do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny, utrata pracy oznacza obniżenie materialnego poziomu życia, a niekiedy nawet zagrożenie egzystencji. Z kolei kobietom legitymującym się wysokimi kwalifikacjami i pragnącym pracować w ściśle określonym zawodzie, które napotykają z reguły na większe niż mężczyźni trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy, utrata dotychczasowej pracy utrudnia lub nawet uniemożliwia zaspokojenie potrzeby własnego rozwoju, materialnej i osobistej niezależności oraz posiadania własnej pozycji w społeczeństwie.

5. Podsumowanie i wnioski

Przeprowadzona analiza wykazała, że kobiety reprezentują na rynku pracy potencjał nie mniejszy niż mężczyźni, przy czym w ostatnich latach jego jakość wyrażająca się w poziomie wykształcenia poprawiła się bardziej niż w odpowiednich zbiorowościach mężczyzn. Pomimo tej poprawy, zasoby pracy kobiet były słabiej wykorzystane niż zasoby mężczyzn, a wejściu gospodarki w okres przekształceń systemowych towarzyszył większy spadek ich aktywności zawodowej niż w przypadku mężczyzn. Dotyczyło to zwłaszcza kobiet o niskim poziomie wykształcenia, które nie mogły sprostać zwiększonym wymaganiom i szybciej niż mężczyźni powiększały populację ludności biernej zawodowo. Masowe bezrobocie związane z tym procesem bardziej dotknęło kobiety, zwłaszcza słabo wykwalifikowane, które, napotykając na trudności w znalezieniu nowej pracy, zwiększały przede

[28] Według wyników BAEL, w listopadzie 1995 r. udział bezrobocia długookresowego kobiet wynosił 44,8%, podczas gdy mężczyzn 35,6%. W bezrobociu krótkookresowym kobiety stanowiły 19,2% a mężczyźni 23,6%. *Rocznik Statystyczny 1996*, s. 139.

[29] Konsekwencje bezrobocia omawia szczegółowo Z.Dach w artykule *Ekonomiczno-społeczne skutki bezrobocia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 1993 nr 2.

wszystkim zbiorowość bezrobotnych długookresowo. Przełamanie recesji oraz intensyfikacja rozwoju gospodarki począwszy od roku 1993 spowodowały poprawę pozycji kobiet na rynku pracy, jednak następowała ona wolniej niż u mężczyzn.

Urynkowienie gospodarki, powszechne dążenie do osiągnięcia szybkiej poprawy sytuacji materialnej rodzin, z drugiej zaś strony ograniczenia zakresu świadczeń społecznych, zwiększają potrzebę aktywizacji zawodowej kobiet, stawiając im jednocześnie stale rosnące wymagania. Z tego powodu w coraz większym stopniu warunkiem wysokiej aktywności zawodowej, a zarazem wyznacznikiem sytuacji kobiet na rynku pracy stają się kwalifikacje.